

Marian Wójtowicz – dyplomowany nauczyciel szkoły podstawowej i gimnazjum

**Moja opinia w ramach konsultacji
KOMISJI WSPÓLNOT EUROPEJSKICH
na temat: „SZKOŁY NA MIARĘ XXI WIEKU”**

„Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” /prysłowie staropolskie/

Odpowiedzi na pytania: 1, 2, 3, 4, 6

1. Jak należy zorganizować szkoły, aby przekazywały one uczniom pełen zestaw kluczowych kompetencji?

Dzieci w wieku przedszkolnym bardzo łatwo nawiązują kontakty między sobą i wbrew pozorom zupełnie nie przeszkadza im bariera językowa, jeśli są różnej narodowości. Uczą się od siebie nawzajem, tworząc własne i właściwe sobie sposoby komunikacji. Wskazane jest zatem, aby jak największą ilość dzieci obejmować wychowaniem przedszkolnym. Przedszkole, poprzez danie możliwości udziału we wspólnych zabawach i zajęciach, powinno maksymalnie zniwelować ich różnice kulturowe.

W pierwszym etapie kształcenia dzieci powinny brać udział w zajęciach o dużej różnorodności, dających im możliwość wszechstronnego rozwoju. Zajęcia ruchowe poprawiają ich kondycję fizyczną, ale jeśli do nich włączy się parę elementów ćwiczeń z metody Denissona, to również można będzie uzyskać lepsze efekty pracy obu półkul mózgowych, a co za tym idzie łatwiejszą koncentrację uwagi oraz lepsze myślenie abstrakcyjne w przyszłości.

Ważnym, a często pomijanym elementem kształcenia małych dzieci, jest głośne czytanie przez dorosłych. W zajęciach przedszkolnych bardziej byłoby wskazane użycie środków audio. W czasie odsłuchiwania, nauczyciel może skupić się na obserwacji zachowań grupy i diagnozie dzieci z zaburzeniami psychoruchowymi, w celu zastosowania odpowiednio wczesnej terapii. Głośne czytanie, oprócz zalet wychowawczych, takich jak zainteresowanie literaturą, wdrażanie nawyków spokojnego słuchania, koncentracji uwagi przez kilkanaście minut, rozwija wyobraźnię dziecięcą. Podczas słuchania tekstów, dziecko wyobraża sobie określone sytuacje przestrzenno czasowe, w określonych barwach.

Kolejnym ważnym elementem kształcenia w okresie dziecięcym jest nauka pamięciowa i recytacja wierszy oraz śpiewanie piosenek, nauka płaśów (śpiewanie z jednoczesną gestykulacją, sięgnąć tu można do bardzo bogatej metodyki pracy z zuchami Związku Harcerstwa Polskiego). Stymuluje ona rozwój zasobu słownictwa, poszerza zakres możliwości uczenia się, rozszerza możliwości intelektualne na przyszłość. Sugeruję, by przy okazji zastosować niektóre metody mnemotechniczne opracowane i opisane przez T. Buzana lub P. G. Wojakowskich, twórców Centrum Treningowego Wojakowskich (CTW).

Bardzo ważnym elementem kształcenia na każdym etapie nauczania jest działalność artystyczna i manualna. Istotą tych działalności, oprócz pogłębiania wrażliwości etycznej i estetycznej, jest przede wszystkim rozwój wyobraźni przestrzennej, który z pewnością zaowocuje w przyszłości, nie koniecznie na polu działalności artystycznej, lecz również w nauce przedmiotów ścisłych.

2. Jak szkoły mogą wyposażyć młodych ludzi w kompetencje i motywację do uczenia się przez całe życie?

Młodzież w wieku poniżej 16 lat powinna być wdrażana do samodzielnej pracy poprzez rozwiązywanie zadań problemowych. Na tym etapie zaczynają kształtować się zainteresowania. Dlatego sugeruję, żeby na zajęciach szkolnych realizowana była dość jasno podstawa programowa, wiadomości i umiejętności wychodzące poza zakres podstawowy, powinny być realizowane za obowiązkowych zajęciach pozalekcyjnych. Uczeń powinien mieć obowiązek wyboru dodatkowych zajęć rozszerzających jego wiedzę z kilku przedmiotów. Minimalna ilość obowiązkowych zajęć pozalekcyjnych, powinna być określona przez system oświatowy. Wybór zajęć dodatkowych byłby dokonywany co semestr z dopuszczeniem możliwości kontynuacji tych samych zajęć co poprzednio. Jeśli uczeń w sąsiedniej szkole lub w innej instytucji oświatowej, kulturalnej lub sportowej znajdzie bardziej interesującą go ofertę podnoszenia swoich kompetencji, to powinien mieć prawo skorzystania z niej, dokumentując swojej macierzystej placówce udział w zajęciach poza szkołą. Uzyskanie maksymalnej oceny z danego przedmiotu nauczania powinno być uwarunkowane wyłącznie sukcesem osobistym, lub zespołowym na zajęciach pozalekcyjnych. Atrakcyjność tych zajęć uwarunkowana będzie pomysłowością nauczyciela, instruktora prowadzącego. Porażka ucznia nie będzie tak dotkliwa, jak to bywa obecnie, bo w jej przypadku uczeń zawsze będzie miał możliwość przenieść się do innej grupy zainteresowań, nadal realizując obowiązek oświatowy, poszerzając swoją wiedzę w kierunkach, które mają szansę stać się jego pasją, gwarantując przez to odniesienie sukcesu.

Przy takiej organizacji kształcenia, jest realna szansa, że ubogacona oferta programowa da młodzieży lepsze możliwości rozwoju zainteresowań a młodzież szkół średnich w łatwiej uniknie pomyłek i rozczarowań z powodu niewłaściwie dokonanych wyborów związanych z wyborem drogi kształcenia. Łatwiej będzie im osiągnąć sukces szkolny. Powinna zatem zmniejszyć się liczba uczniów wypadających niewielkiego systemu. Jeśli wobec niewielkiego procentu uczniów system ten się nie sprawdzi, należy objąć ich szczególną opieką psychologiczną i udzielić pomocy w ich dalszym ukierunkowaniu.

3. Jak systemy szkolne mogą przyczynić się do wspierania długotrwałego zrównoważonego wzrostu ekonomicznego w Europie?

Wysokie, wielokierunkowe kompetencje techniczne uzyskane w szkole na zajęciach politechnicznych, kształcących odpowiednią wiedzę, umiejętności praktyczne oraz manualne, w przyszłości, ułatwi absolwentom, oraz doświadczonym pracownikom przy upowszechnieniu dostępu do ośrodków doskonalenia zawodowego, bardzo szybko reagować na dynamicznie zmieniający się rynek pracy. Doświadczenie ubiegłych lat w Polsce wykazało, że uczeń, który w wieku 10 – 15 lat, uczestniczący w zajęciach politechnicznych wymiarze co najmniej 3 godziny lekcyjne tygodniowo, po ukończeniu szkoły zawodowej trwającej trzy lata, bardzo szybko mógł przekwalifikować się do pracy w innym zawodzie. Istniały możliwości ukończenia trzymiesięcznych, intensywnych kursów i po ich ukończeniu, z nowymi kwalifikacjami, bardzo szybko wdrażał się do wykonywania pracy w nowym zawodzie. Procentowało doświadczenie wyniesione z warsztatów szkolnych. Przeprowadzona w ostatnich latach reforma systemu oświatowego, bardzo ograniczyła możliwości uzyskiwania przez uczniów kompetencji politechnicznych.

4. Jak systemy szkolne mogą najlepiej odpowiedzieć na potrzebę upowszechniania równości, różnorodności kulturowej i zmniejszyć zjawisko przedwczesnego opuszczania szkoły?

Nie realizowanie obowiązku szkolnego jest formą patologii społecznej. Zadaniem szkoły jest danie możliwości zdobywania wiedzy i umiejętności ze stosowaniem odpowiednich

działań motywujących, a nie rozwiązywanie problemów społecznych. Szkoła powszechna jest przygotowana do diagnozowania pewnych zjawisk, ale nie powinna rozwiązywać problemów, które ją przerastają. **Szkoła ma uczyć i mieć udział w wychowaniu.** Patologie społeczne istnieją w każdym społeczeństwie. Rządzą się własnymi prawami, żyją własnym życiem w w miarę zamkniętych środowiskach. Bywają przez to mało zauważalne w społeczeństwach i jeśli nie stają się zbyt uciążliwe, społeczeństwa zdają się na nie nie reagować. Na tych marginesach społecznych żyją i wychowują się dzieci i młodzież, którzy zobowiązani są do realizowania obowiązku oświatowego. Odmienne, patologiczne zachowania przenoszone są do szkół. Szkoła nie zawsze jest w stanie poradzić sobie z agresywnymi postawami uczestników procesu dydaktycznego. Nie powinno być to jej rolą, ale zadania te przerzuca się na szkołę, ponieważ zachowania odbiegające od ogólnie przyjętych norm, właśnie w szkole są bardziej najbardziej wyraziste.

Patologia społeczna jest problemem socjologicznym. Problem ten powinien być rozwiązywany przede wszystkim w oparciu o edukację dorosłych. Emigracja polityczna, czy też ekonomiczna daje zainteresowanym możliwości lepszego życia, ale powinna również narzucić pewne wymagania związane z przestrzeganiem ogólnych norm życia społecznego.

Nie ma żadnych moralnych podstaw, by różnorodność kulturowa musiała prowadzić do konfliktów. W szkole powinna obowiązywać zasada, że na terenie szkoły obowiązuje posługiwanie się językiem urzędowym kraju, w którym szkoła się znajduje. Wyjątek stanowią mogą wydzielone klasy, lub szkoły narodowościowe, jeśli mniejszości narodowe zdecydują o ich utworzeniu. W Polsce dobrym i sprawdzonym rozwiązaniem okazało się zatrudnianie w szkołach asystentów morskich. Asystent współpracujący z pedagogiem szkolnym, dobrze znający środowisko romskie, sam będący Romem, stanowi dla uczniów romskich oparcie psychiczne w sytuacjach stresowych, ma lepszy kontakt z rodzicami uczniów, lepiej rozumie ich problemy.

Integracja różnorodnych środowisk kulturowych lepiej sprawdza się w wspólnej pracy i działalności na różnych platformach zajęć pozalekcyjnych, niż na lekcji, gdzie obowiązuje dyscyplina i wyraźnie zaznaczają się nierówności poziomu przygotowania uczniów do lekcji.

W celu zainteresowania uczniów tematyką zajęć, wydaje się niezbędne szerokie stosowanie multimediów. Wydawnictwa oświatowe skupiają najczęściej uwagi na dobre przygotowanie podręczników papierowych. Szkolne programy multimedialne wciąż są zbyt rzadko stosowane. Żyjemy w świecie multimediów. Młodzież żyjąca w nieustannym szumie medialnym, sięga do nich dużo częściej, niż dorośli, niestety profesjonalnych programów multimedialnych, mających zastosowanie na lekcjach, jest ciągle za mało a te, które są dostępne, nie zawsze spełniają kryteria wysokiej jakości i rzadko są używane. Ujednoczenie nauczania historii Europy w europejskiej szkole stanowi wielkie wyzwanie dla wydawców i moim zdaniem warto zastanowić się, czy nie byłoby wskazane, by większość treści dydaktycznych umieścić na nośnikach cyfrowych. Podręczniki multimedialne powinny stać się wyzwaniem wydawniczym na miarę XXI wieku.

Bardzo istotną rolę w kształceniu mogą spełnić materiały multimedialne dotyczące przedmiotów ścisłych. Ograniczony czas na realizację tych przedmiotów często nie pozwala na dokonywanie doświadczeń i pokazów. Użycie multimediów skróci czas przygotowań pomocy i odczynników a wzbudzi zainteresowanie i może zachęcić uczniów, do powtarzania niektórych doświadczeń w domu.

Bardzo ważne jest, by w każdej szkole była co najmniej jedna pracownia multimedialna, w której sprzęt audiowizualny byłby do natychmiastowego użycia. Każdorazowe przygotowywanie sprzętu w przypadkowej sali, dla wprawionej w tym osoby zajmuje co najmniej 20 minut, często dłużej niż czas trwania przerwy między lekcjami. To zniechęca nauczycieli do wykorzystania multimediów a bez nich coraz trudniej jest zainteresować

młodzież nauczonymi treściami. Dotyczy to szczególnie młodych z nadpobudliwością psychoruchową, a mamy ich coraz więcej.

6. Jak wspólnoty szkolne mogą pomóc młodym ludziom być odpowiedzialnymi obywatelami w zgodzie z podstawowymi wartościami takimi jak pokój i tolerancja dla różnorodności?

Należy najpierw zdefiniować pojęcie tolerancja. Z niepokojem zauważam, że media kreując postawy tolerancji, stawiają znak równości między tolerancją a pełną akceptacją. Wydaje mi się, że jeśli dorośli tak definiują sprawy, to młodzieży o wiele łatwiej jest się w tym pogubić. Ważnym elementem wychowania jest kształtowanie postaw asertywności. Oraz piętnowania postaw nieuzasadnionej agresji. Czy agresja jest kiedykolwiek uzasadniona? Chyba tylko wtedy, gdy nie ma przed nią dróg ucieczki. Agresja leży w naturze ludzkiej, a jej przejawy szeroko są lansowane w licznych filmach fabularnych zarówno dla widzów dorosłych, jak i dla dzieci i młodzieży. Agresji nie brakuje też w bardzo szerokiej ofercie gier komputerowych. Szkoła nie ma wpływu na to, co młodzież aktualnie ogląda, w jakie gra gry, do jakich multimedialnych programów sięga. Nie można też tworzyć programów omawiających konkretne filmy, czy programy, ze względu na ich różnorodność. Włączenie elementów etyki do lekcji wychowawczych jest formą aktywności wychowania, a wychowanie powinno mieć ciągłość. Argumenty, które przytoczyłem są dowodem wskazującym na to, że istnieje pilna potrzeba by tematyka związana z tolerancją, asertywnością, akceptacją innych włączona była do konkretnego przedmiotu, na przykład religii, lub etyki dla tych, których rodzice nie życzą sobie, żeby dziecko ich uczęszczało na lekcje religii. Używając słowa religia, rozumiem religie wszystkich lub większości wyznań, których przedstawiciele są na terenie szkoły. Programy nauczania powinny być spójne, co nie znaczy takie same, uzgodnione między sobą przez hierarchów poszczególnych wyznań. Wydaje mi się wskazane, by jakąś część, parę jednostek metodycznych na każdym etapie kształcenia dzieci odbywały wspólnie w obecności kilku, nie koniecznie wszystkich duchownych. Jeśli nie będą w stanie wspólnie przeprowadzić tego typu ekumenicznych spotkań, to nie wymagajmy od dzieci by prezentowały sobą postawy ogólnie pojętej tolerancji.

Wracając do tematyki lekcji wychowawczych, warto może byłoby wzbogacić je informacjami o prawnych skutkach postaw agresywnych zapraszając na lekcje przedstawicieli policji, prawników jak również osoby skazane w trakcie odbywania lub bezpośrednio po odbytych wyroku. Obcy, lecz odpowiednio przygotowany do spotkań z dziećmi człowiek, przedstawi młodzieży, na czym polegała jego kara, jakie konsekwencje poniósł za swoje, nie zgodne z prawem postępowanie. Zrobi to o wiele obiektywniej, niż osoba bliska, członek rodziny. Informacje jego trafiają też do szerszego grona młodzieży, która w swoim środowisku nie zetknęła się dotychczas z problemami związanymi z pozbawianiem wolności.

Dowodem na to, że społeczeństwa bardzo są zainteresowane problemami przestępczości jest ogromna popularność amerykańskiego serialu „Na śmierć skazany”, gdzie charakterystyczną cechą większości głównych bohaterów jest to, że wszyscy minęli się z prawem, są trudni w ocenie moralnej, a mimo to oglądający film w pewnym większym, lub mniejszym stopniu utożsamiają się z nimi.

Chcąc uczyć młodzieży tolerancji, pokażmy że sami jesteśmy tolerancyjni.